

Wmurują medal w ścianę

Data publikacji: 6.08.2024 19:07

Nie trafi do gablotki, ale będzie zdobił ścianę. 4 kilogramowy medal zostanie wbudowany w ścianę przy cieszyńskiej ul. Srebrnej 1, gdzie mieści się siedziba stowarzyszenia Serfenta. Co to za nagroda?

Od lewej Łucja Cieślar, Burmistrz Gabriela Staszekiewicz i Paulina Adamska, fot. Serfenta/FB

Cieszyńska Serfenta to stowarzyszenie, które działa już od 16 lat i jego celem jest łączenie tradycyjnych rzemiosł z ludzkimi potrzebami i biznesem. Niedawno Serfenta mogła cieszyć się z Europejską Nagrodą Dziedzictwa Europa Nostra 2024. Cieszyńskie stowarzyszenie było jednym z 26 laureatów z Europy i jednym z trzech z Polski. Serfentę uhonorowano za model rewitalizacji dziedzictwa, który powstawał przez ostatnie 15 lat na podstawie rzemiosła koszykarskiego. Pisaliśmy: [Cieszyńskie stowarzyszenie z europejską nagrodą. Doceniono kultywowanie dziedzictwa](#)

Nagrodą teraz będą mogli cieszyć się wszyscy. Medal nie zostanie ukryty w gablotce, ale... wmurowany w ścianę:

- Mamy zgodę konserwatora zabytków na wmurowanie medalu Europa Nostra w naszą siedzibę przy ul. Srebrnej 1! Nie było to łatwe, jesteśmy na zabytkowej, cieszyńskiej starówce, w samym sercu miasta, którego zabudowa nie zmieniła się od ponad 100 lat. Medal waży 4 kg i jest wykonany z brązu, będzie się tu pięknie prezentował – informuje Serfenta na [facebookowym profilu](#).

- Mamy pozwolenie - Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Miasta Cieszyn, Zakładu Budynków Miejskich, a także mieszkańców tego budynku (uff) Cieszymy się i planujemy uroczyste odsłonięcie medalu 6 września w Cieszynie. Później już każdy odwiedzający miasto Cieszyn, będzie mógł go obejrzeć – dodają członkowie Serfenty.

Serfenta to stowarzyszenie, które działa już od 16 lat i jego celem jest łączenie tradycyjnych rzemiosł z ludzkimi potrzebami i biznesem. Jego prezeską jest Paulina Adamska, która wspólnie z Łucją Cieślar współprowadzi organizację. Do zespołu należą także Urszula Szwed, Kasia Kowalska, Daria Czauderna, Anna Krężelok, Norman Tighe, Anna Koblak, Magdalena Kokora i Zbigniew Polaczyk.

NG/mat.pras.